

określenie  
cestem Nie-  
domski  
T. 3008/WSK  
wiedomska  
Hanna



+ fot. Eksew/

KOREWA Barbara Kedyu

ps. "Besie"

(1922-1944)

3007/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — KOREWA

Barbara

3007/WSK

**I. Materiały dokumentacyjne**

I/1 – relacja właściwa ✓

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

**II. Materiały uzupełniające relację** —

**III. Inne materiały** (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) — 1945

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

**IV. Korespondencja** —

.....

.....

.....

.....

**V. Wypisy ze źródeł** [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

**VI. Fotografie** — (pola I u)

# I II Relacja własna

- Życiorys przysłany przez szwagra, Sebastiana Mewiadowskiego, kopia, k. 2 s. 1-3.



## Ż Y C I O R Y S

### Barbary Korewianki ps. "Basia"

Barbara Korewianka urodziła się dnia 2 lipca 1922 roku w Warszawie jako trzecie dziecko Ludwika Korewy i matki Leonii z Karskich – jej ojciec był właścicielem fabryki motorów elektrycznych założonej w 1920 roku, jako pierwszej w powojennej Polsce, mieszczącej się przy ul. Syreny 7. Basia miała dwoje rodzeństwa: siostrę Hannę, starszą o pięć lat, młodszą żonę i brata Jana starszego o ponad rok.

Cała rodzina Korewów, była związana organizacyjnie i ideowo ze Stronnictwem Demokratycznym Romana Dmowskiego, a więc dzieci wychowywane były w patriotyzmie i miłości do ojczyzny, co zapewne miało decydujący wpływ na ich dalsze losy życia,

Basia, bo tak w rodzinie ją nazywano, naukę szkoły podstawowej otrzymała w domu, poczym 6-letnie gimnazjum A. Walickiej w W-wie przy ul. Kruczej 44, ukończyła i maturę zdała w 1940 roku – już w czasie okupacji hitlerowskiej. W okresie gimnazjalnym, należała do harcerstwa, gdzie b.czynnie pracowała i pewnie to zadecydowało, że znalazła się w organizacji bojowej "Agaton". Po zdaniu matury Basia zapisała się do "Szkoły Medycznej" dra Zaorskiego, która była zakonskirowanym wydz. medycznym uniwersytetu; jej ojciec, jako człowiek zamożny sponsorował szkołę, jako też tajnej Organizacji NOW/AK; w chwili wybuchu Powstania Warszawskiego Basia była na III roku studiów. W lutym 1944 r. została przekazana z sanitariatu Kedywu KG AK- do d-twa Baonu "Parasol" oddz. sanitariatu.

Tu muszę posłużyć się przedrukiem z dzieła "Parasol" Piotra Stachewicza

Inst. Wydawn. PAX 1981r. – margines str. 127/128 – relacja autora:

222 Interesująca jest charakterystyka „Basi” (Barbara Korewa) jako jednej z sanitariuszek: „Największą indywidualnością w sekcji była bezwzględnie Basia Korewianka. Basia nie uznawała kompromisów, miała swoje ustalone zasady, od których nigdy nie odstępowała. Jeżeli jakaś sprawa była, jej zdaniem, nie w porządku, niezależnie od osoby, do której się to odnosiło, z dużą dozą cywilnej odwagi wypowiadała swoją niejednokrotnie bardzo surową opinię. Początkowo Basi przypadła w udziale praca w I plutonie. Zabrała się do niej z wielką energią i poświęceniem. Wszystko było zawsze na czas załatwione, żołnierze z I plutonu nie mieli powodu do narzekania na swoją sanitariuszkę. Taki stan rzeczy trwał do maja. W kwietniu przybyła wprowadzona przez kpt. »Pługa« »Lena« wraz z czterema nowymi dziewczętami. Początkowo została przydzielona do II plutonu, z tym, że »Zula« miała zająć się wyłącznie intendenturą. »Zula« potrafiła jednak obronić swe stanowisko i dowódca II plutonu nie zgodził się na zamianę sanitariuszki. Wtedy zapadła decyzja, że »Lena« zajmie miejsce Basi, która obejmie kasę i będzie pomagać »Halinie« w prowadzeniu sekcji jako jej zastępczyni. Dla Basi była to bardzo przykra zamiana, traciła kontakt z żołnierzami, do których zdążyła się już przywiązać. Nie stawiała jednak oporu, posłuszenie wykonała rozkaz i zajęła się rzetelnie nową pracą, do końca jednak nie ustąpiła i starała się wrócić do plutonu.

Basia była studentką III roku medycyny. Do nauki podchodziła bardzo poważnie i poświęcała jej cały wolny czas. Była poza tym bardzo religijna. W okresie kiedy przed przyjściem do «Parasola» była naszą sekcyjną, pilnowała, byśmy chodziły do kościoła w niedzielę. Kiedy ją poznałyśmy, była w żałobie po matce. Nigdy z nami na ten temat nie rozmawiała, ale czułyśmy, że Basia bardzo głęboko i ciężko przeżyła jej śmierć i nie może się otrząsnąć z przygnębienia. Była bezwzględnie poważniejsza od nas i raczej niechętnie brała udział w naszych wesołych pogawędkach, choć usposobienie miała pogodne. Poza tym była bardzo skryta.

W czasie swego pobytu w lesie po akcji na Koppego Basia wykazała się odwagą i przedsiębiorczością. Będąc zdrową i silną dobrze znosiła niewygody i brak snu na dyżurach przy rannych.

Na czas Powstania została przydzielona do oddziałowego punktu sanitarnego. Początkowo nie chciała się na to za żadne skarby zgodzić. Jak to, ma znowu pozostać na tyłach, zamiast nieść pomoc na pierwszej linii? Pomimo to, pod wpływem rzeczowych argumentów »dra Maksa« Basia ustępuje. Ustępuje, rozumiejąc dobrze, że punkt sanitarny musi mieć doświadczony personel, a jednocześnie przewyciężając własną ambicję i zapał, by wziąć bezpośredni udział w walce.



*Z życia siostry walczywińskiej pomyślnie  
Sierżantem młodszym do 22 września  
1944 r.*



I/1/2

2 7 0 0 2 7 2

Wydział Zarządzania

Wzrost gospodarki krajowej w 1999 r. wyniósł 7,9%, co jest wynikiem...

Wzrost gospodarki krajowej w 2000 r. wyniósł 7,2%, co jest wynikiem...

Wzrost gospodarki krajowej w 2001 r. wyniósł 6,5%, co jest wynikiem...

Wzrost gospodarki krajowej w 2002 r. wyniósł 5,8%, co jest wynikiem...

Wzrost gospodarki krajowej w 2003 r. wyniósł 5,1%, co jest wynikiem...



I/1/3  
2.

## Życiorys Barbary Korewianki ps. "Basia" /c.d./

Pierwsze dni Powstania spędza Basia na punkcie. W tym okresie mamy ze sobą mały kontakt. Wiem, że napływ rannych zwiększa się, że pracy mają tam coraz więcej, a Basia wkłada w nią maksimum swych możliwości.

Potem przyszło getto i Stare Miasto.

Ostatni raz widziałam Basię na parę godzin przed jej śmiercią. Została wtedy zwolniona z pracy na punkcie, by przejść jako sanitariuszka liniowa do 1. kompanii. Po pięknych, marmurowych schodach w pałacu Krasieńskich szedł »Rafał« (Stanisław Leopold), a przy nim, ubrana w panterkę, z przewieszoną przez ramię torbą, Basia. Było w wyrazie jej twarzy coś tak promiennego, że przystanąłam na chwilę. Mijając mnie, Basia uśmiechnęła się, podniosła zawadiacko łokieć: — Tak jest, idę na linię!

Nad wieczorem chłopcy odnaleźli w gruzach jej ciało '.

W 1944 roku, w okresie przed Powstaniem- Basia "ginęła" i po kilka dni nie spała w domu, w którym ja z żoną moją Hanną i dziećmi, małymi chłopcami, razem z teściem mieszkaliśmy w obszernym domu przy ul. Syreny 9- tu wyjaśnić muszę, że był on całkowicie oddany na potrzeby NOW/AK ,bo od... bywały się tu zakonspirowane, ... turnusy szkół podoficer- cerskich i podchorążych, a w schronie nawet ostre strzelania. Żona moja zdenerwowana nieobecnością młodszej, a jedynej siostry pytała ojca o nią, który tylko jeden wiedział o jej "wyjazdach"-on odpowiadał, widać musiało załatwić jakieś swoje sprawy; u nas w domu też była pełna konspiracja, z żoną domyślaliśmy się, co to za sprawy, lecz o tym się nie mówiło. Dopiero z lektury "Parasola" dowiedziałem się o jej "delegacjach"- a to: była w oddziale sanitarnym po akcji "Kutschera" po zamachu i zastrzeleniu go w dn.1.2.44.-siedziała przy ciężko rannym "Lot`cie" w Szpitalu Wolskim, a gdy zmarł w trzy dni później 4-go rano, Basia wróciła zaraz do domu zapłakana, otworzyła torebkę i pokazała nam trzy kule ze słowami "ratowa- liśmy go trzy dni i nocę-niestety nadaremno"- domyśliliśmy się odrazu, że chodzi tu o "Lota"-pamiętam tę scenę tak dokładnie jakby to było wczoraj i płakaliśmy razem z nią. Basia brała też udział w akcji "Stamm"było to 6 maja: oczekiwała z lekarzami na rannych w tajnym szpitaliku na Żoliborzu przy ul.Kossaka 4- tam dwóch doświadczonych chirurgów operuje d-cę akcji "Orkana"- pomagają im sanitariuszki, jedną z nich jest Basia, ale mimo wielogodzinnej operacji i kilku transfuzji krwi, umiera w nocy z 6/7 maja; Basia pielęguje go do ostatniej chwili jego życia./relacja z ks."Parasol" str.372/3/.

Basia brała też udział w akcji na "Koppego" w Krakowie /relacja w zamie- szczonym przedruku na str.1.z ks."Parasol"!

Chcę zakończyć ten mój szkic życiorysu mojej szwagierki Basi-relacją z osobistego przeżycia: pod wieczór 12 sierpnia, szedłem z patrolem ulicą koło kościoła oo.Bonifratrów, niedaleko remizy straży pożarnej, tam mija mnie patrol trzech żołnierzy z "parasola"-jeden z nich, niestety nie pamiętam jego nazwiska, powiada : "Seb"-taki miałem pseudonim, nie poznajesz mnie "towarzyszu broni"- natomiast ja wiem, że jesteś szwagrem Basi Korewa- odpowiadam"tak, ale w czym rzecz"- "znaleźliśmy jej ciało w gruzach, gdzie musiała w nowy zginąć" Podobno jej ciało zostało gdzie po- chowane, do dziś nie możemy dojść gdzie.Odznaczona dwukrotnie KW./1.7.44.KG.AK./ Tak zgasła nieć życia młodej, sympatycznej i b.rodzinnej dziewczyny roku- jącej nadzieję do dobrego lekarza. Nazwisko jej umieszczono na obeliskach granitowych w kwaterze "Parasol" Cment. Wojsk.Powazek i Cment.AK. na Woli.  
Życiorys sporządził szwagier Sebastian Niewiadomski -20 stycznia 2002 r.

*masz*

Ciało Besi zostało w czasie Powstania zagrzebane gdzieś we wspólnej mogile. Według współczesnej relacji kol. Zbigniewa Ryśki z zarządu Środowiska Kombatanckiego "Parasol"- znalezione prochy członków tego Baonu, prawdopodobnie i Besi, zostały pochowane we wspólnej mogile kwatery "Parasola" Wojennego Omentarza na Powązkach.





128

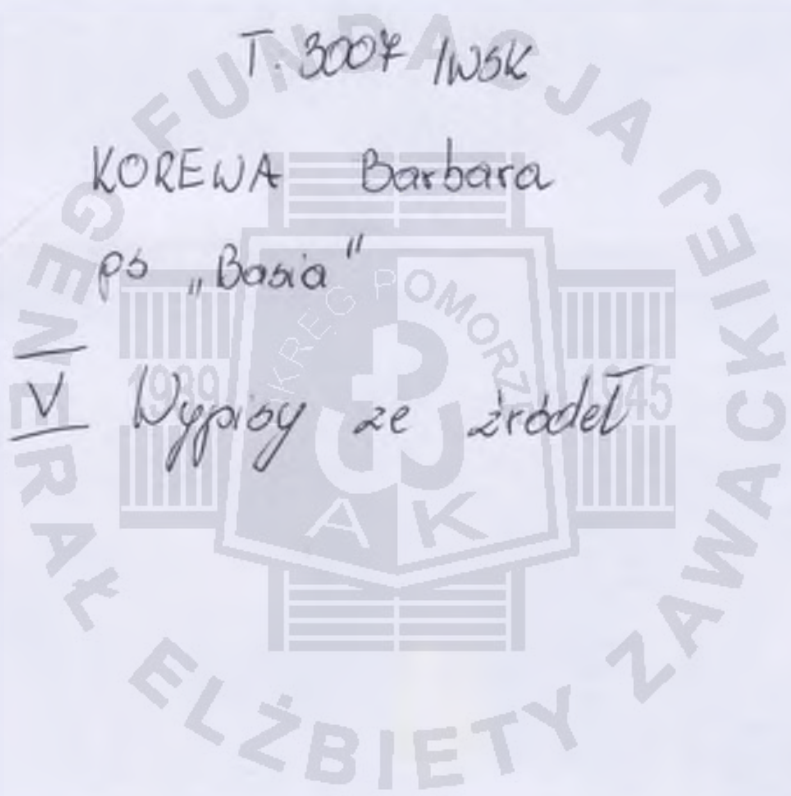
T. 3007 IWSK

KOREWA Barbara

ps "Basia"

Dyplomy ze źródeł

AK  
KG  
Kedyw



T: 3007/WSK  
KORĘWA BARBARA<sup>AK</sup> Warszawa  
ps. „Ewa”, „Basia” Batalion „Parasol” lat 22  
studentka medycyny. Drużynowa sanitariuszek  
1 komp., później w sanitariacie dowództwa  
batalionu. Uczestniczka zamachu na  
Koppego w Krakowie. Zginęła w Powstaniu  
Warszawskim na Starym Mieście 12.08.1944  
Odznaczona Krzyżem Walecznych

Dane. Harcerki 1939-1945  
Państwowe Wydawnictwo Naukowe  
Warszawa 1983

DKut  
05 2002

KOREWA Barbora

